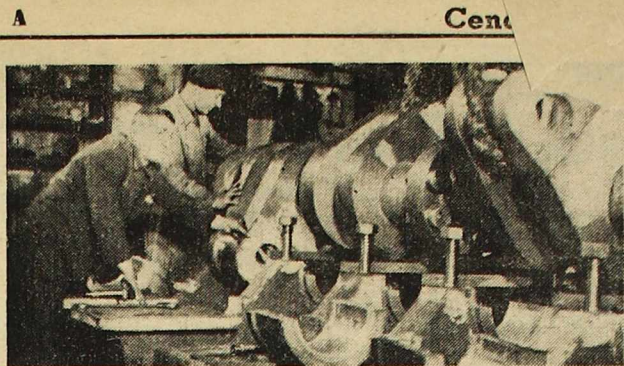


SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, wtorek 18 stycznia 1949

Nr 17 (756)



MONTAŻ WYPRODUKOWANEJ W POLSCE PO RAZ PIERWSZY MASZYNY OKRĘTOWEJ

Uzdrowianie

»chorych kas«

Ubezpieczalnie społeczne miały od wielu lat utartą opinię wśród całej klasy pracującej — przyznać trzeba — opinię niebyłoby pochlebną. Wielka zdobycz społeczna, jaką było wprowadzenie zasady bezpłatnego leczenia ludzi pracy i ich rodzin, stanowiła w wielu wypadkach karykaturę leczenia i wyszukana formę udręki słabych, dotkniętych chorobą ludzi. „Chora kasa” — bo tak nazywali ubezpieczeni przed wojenną Kasą Chorych — miała tyć wad strukturalnych i organizacyjnych, że z reguły unikano zlekniecia się z tą instytucją, której zadaniem było przecież niesienie pomocy w razie choroby, nie szczęśliwego wypadku czy starczej niezdolności do pracy.

Nie dziwnego, że praktyczny stan rzeczy był zły, ponieważ kierownictwo ubezpieczalni społecznych znajdowało się w rękach ludzi niezbyt przejmujących się interesami i potrzebami mas pracujących. Po wojnie nastąpiły pewne zmiany, ale i one nie doprowadziły do całkowitego uzdrowienia stosunków.

Ubezpieczeni byli niezadowoleni z lekarzy i urzędników. Pracownicy instytucji ubezpieczeniowych mieli wiele zarzutów pod adresem leczących się. Pretensje były wzajemne i częstokroć słuszne. Dalsze trwanie tego stanu rzeczy powodowało podrywanie zaufania ludzi pracy do lepszemu pożytecznej instytucji, stworzonej dla dobra robotników czy pracowników umysłowych.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych we Wrocławiu, zorganizowała dyskusję na temat zasad i metod leczenia, dyskusję z udziałem obu zainteresowanych stron — ubezpieczonych i ubezpieczalni. Zarzuty i krytyczne uwagi zostały postawione jasno, publicznie, szczerze. Wytknięto szereg błędów, popełnianych przez jedną i drugą stronę, napiętnowano zarówno niewłaściwy stosunek lekarzy czy urzędników ubezpieczalni do chorych, jak i utrudnianie pracy lekarzom przez leżące się osoby. Osiągnięto wspólnie jedno stanowisko: obie strony muszą doprowadzić do usprawnienia leczenia, muszą dać prawdziwie choremu i potrzebującemu pomocy — realną i szybką opiekę lekarską czy sanatorijską.

Niedzielną dyskusję na temat ubezpieczalni była przykładem pożytecznej krytyki i samokrytyki. Wynikiem obrad będzie usunięcie istniejących błędów, będzie praktyczna korzyść dla tych tysięcy rzesz robotniczych, które nie miały możliwości należytego leczenia się.

Związki zawodowe i partie polityczne rozwiązują trudne i zastarzałe problemy. Sami robotnicy, znając bowiem zawsze słuszne i najłepsze wyjście ze swych życiowych problemów, nawet tak skomplikowanych, jak uzdrowienie „chorych kas”.

Surowe kary

za współpracę z Gestapo

POZNAŃ (PAP). Przed sądem okręgowym w Kaliszu stanęli czterej mieszkańcy wsi Renta, powiatu kaliskiego Stanisław Bobrowski, Piotr Tyrakowski, Katarzyna Tyrakowska i Edward Zmyślony, oskarżeni o współpracę z okupantem.

Główny oskarżony Bobrowski był konfidentem gestapo. Na skutek jego doniesień kilkunastu członków z organizacji politycznych i działaczy społecznych zostało rozstrzelanych w lesie pod Kaliszem. Piotr Tyrakowski brał czynny udział w łapaniu

We Wrocławiu obraduje Zjazd Państwowej Administracji Rolniczej

Rok 1949 etapem wyjściowym planu sześciolletniego w rolnictwie

— mówi wiceminister Tkaczow

Ogólnokrajowy Zjazd członków Państwowej Administracji Rolniczej zgromadził w dn. 17 bm. w uniwersyteckiej auli Leopoldina przeszło 800 osób. Są to agronomowie powiatowi, naczelnicy wydz. rolniczych, inspektorzy wojewódzcy pracy terenowej itp. specjaliści w dziedzinie produkcji rolnej. Państw. Administracja Rolnicza jest tworem nowym, powstałym w dn. 1 bm., obejmującym pracowników wszystkich dziedzin rolnictwa, którzy automatycznie stali się urzędnikami państwowymi.

Za stołem prezydiatnym podczas inauguracyjnego zebrania plenarnego zasiadł wiceminister Rolnictwa i Ref. Rolnych Tkaczow, który w przemówieniu swym podkreślił, że zjazd ten ma charakter zjazdu roboczego, na którym mają być drogą dyskusji omówione wszelkie nie dogadania i bolączki, które potem, bez biurokracji — normalnym trybem pracy będą usuwane.

INSTRUKTOR W KAŻDEJ GMINIE — A NIE ZA BIURKIEM

— Osiągnięcia rolnictwa w 1948 r. są poważne — oświadczył w-min. Tkaczow — ale, opierając się na słowach min. Handlu i Przemysłu — żeby móc dotrzymać kroku rozwojowi przemysłowemu kraju, rolnictwo nasze musi zmienić i ulepszyć metody działania. Duży też nacisk położyć musimy na nowe metody pracy na odcinku hodowlanym.

Powołując się na odprawę w jednej z wsi, przy której był obecny, w-min. Tkaczow oświadczył, że chłop żąda instruktorów, mogących im służyć radą i wskazówkami i do magają się, żeby byli oni w gminie, a nie zasiadali przy biurkach gdzieś daleko. Instruktorzy winni znać nie tylko własną wieś, ale każde poszczególne gospodarstwo i wspól-

notę we wszelkich ułatwieniach, przede wszystkim dla chłopów średnio i małych, w organizowaniu ośrodków maszynowych, przyspieszaniu kredytów, dostaw nawozów, tego wszystkiego, co przyczynia się do wzrostu produkcji rolnej.

Pracę instruktorów określił wiceminister jako bitwę o większą wydajność, drogą wprowadzenia techniki na każde pole i przekonania chłopów, że technika przyczynia się, do wydajności pól.

Specjalną opieką winny być otoczone spółdzielnie produkcyjne, gdzie będą stosowane najnowsze zdobycze techniki. Specjalne komisje wytyczać gdzie i co każdy instruktor winien robić.

Zapowiadając przyszły podobny zjazd w okresie letnim, mówca wyraził nadzieję, że przyniesie on wykaz korzyści wynikających z nowego systemu gospodarki. Urzeczywi-

Premier Belgii ustąpi

Naród ma dość rządów Spaaka

BRUKSELA (PAP) Organ belgijskich sfer finansowych „Echo de la Bourse” donosi, że Spaak postanowił zrezygnować ze stanowiska premiera Belgii i

objąć kierownictwo „organizacji współpracy krajów marszallowskich”.

Komentując powyższą wiadomość, dziennik „Drapeau Rouge” pisze: „Przebieg 300 tysięcy bezrobotnych, katastrofalny spadek eksportu, płace o 30% niższe od kosztów utrzymania, klasa robotnicza w niedzi, kolaboracja i przestępcy na wolności, kraj podporządkowany tróstron amerykańskiemu — oto skutki dwuletnich rządów Spaaka, który czuje bardzo dobrze, że na ód belgijski dosyć ma jego rządów i dlatego zamierza uciec z okrętu, który z jego winy osiadł na mieliznach”.

MOSKWA. Odbijające się w Leninogradzie Wschodniożytyjskie Targi Hurtowe cieszą się olbrzymim powodzeniem. W ciągu 4 dni od chwili otwarcia targów wartość dokonanych transakcji handlowych przekroczyła miliard rubli.

1.600 gminnych bibliotek i 20.000 wiejskich punktów bibliotecznych powstało w całej Polsce

WARSZAWA. — W dniu 16 bm. odbyła się we wsi Pustelnik w powiecie Mińsk Mazowiecki centralna uroczystość przekazania i symbolicznego otwarcia 1.600 gminnych bibliotek publicznych zorganizowanych przez Min. Oświaty w ramach akcji upowszechniania książki, oraz uruchomienia 20 tys. wiejskich punktów bibliotecznych.

Na uroczystość przybyli: członek Rady Państwa — dr. Kołodziejski, wicemin. Oświaty Garnarczyk, dyr. Biura Komitetu Ministrów do Spraw Kultury — Biegański i inni.

Do zebranych przemówił członek Rady Państwa dr. Kołodziejski. Stwierdził on, że wszyscy obywatele Polski mają prawo do pełni życia duchowego, każdemu zapewnić na została możliwość korzystania z

dóbr i zdobyczy kultury i możność współdziałania w jej tworzeniu. Symbolicznego przecięcia wstęgi i otwarcia bibliotek dokonał wicemin. Oświaty Garnarczyk, który m. inn. powiedział:

„Przekazując nasz wspaniały dorobek w dziedzinie upowszechnienia książki przez otwarcie ponad 20 tys. bibliotek składam życzenia aby książka posłana na wieś dotarła do

Po konferencji sześciu

Propaganda i rzeczywistość

JAK wiadomo żądania Francji dopuszczenia jej do kontroli nad przemysłem Ruhry zostały na konferencji londyńskiej odrzucone. Angielskie i amerykańskie monopole postawiły swe veto przeciwko tym żądaniom, nie chcąc dzielić się władzą nad Ruhra z jakimkolwiek innym państwem.

Dziennik amerykański „New York Post” omawiając rezultaty konferencji londyńskiej wyraźnie pisze, że „faktyczna jednostronna amerykańska kontrola nad Ruhra będzie trwała w dalszym ciągu”.

W ten sam sposób ocenia rezultaty konferencji londyńskiej sześciu państw w sprawie Ruhry znany publicysta czechosłowacki Andre Šimon. Píše on, że decyzje londyńskie „faktycznie oddają ten ważny rejon przemysłowy z powrotem w ręce przemysłowców niemieckich, pod kontrolą amerykańską”.

Jasne jest oczywiście, że decyzje londyńskie nie mogą zadowolić ani Francji, ani Anglii. Prasa francuska otwarcie wyraża swe niezadowolenie, a kółka rządzące Francji, obawiając się skompromitowania w oczach narodu, zmuszone są zająć ostrożne, wycofujące się stanowisko. Dziennik angielski „The Times” pisze:

„Decyzje londyńskie nie miały charakteru planu anglo-amerykańskich monopolistów w związku z Zagłębiem Ruhry. Wywołały one fale oburzenia we wszystkich odłamach społeczeństwa. Dziennik szwajcarski „Gazette de Lausanne” podaje, że prasa niemiecka (wzrost) jeden zgodny blok w ocenie decyzji londyńskich. Organ niemieckiej partii liberalno — demokratycznej „Der Morgen” pisze: „Reakcja na noworoczny podarunek, złożony Niemcom przez państwa zachodnie w postaci projektu statutu Zagłębia Ruhry, była wszędzie jednakowa. Wahała się ona między wielkim i czarnowaniem, ciężkim przynętem i głębokim oburzeniem”.

Korespondent dziennika londyńskiego „Times” stwierdza: „Porównanie w sprawie Ruhry wywołuje wielkie niezadowolenie. Uważane jest ono za posunięcie obliczone na ograniczenie życiowych sił Niemiec, ich możliwości przemysłowych i suwerenności”.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

Decyzje londyńskie zupełnie nie rozwiązały problemu Ruhry. Opierają się one jedynie na brutalnej sile, oszustwie i intrygach zakulisowych.

W rocznicę zamordowania Róży Luksemburg

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej Rewolucja Październikowa przełamuje granice Europy. Wybuch rewolucji na Węgrzech i w Niemczech. W Polsce powstają Rady Delegatów Robotniczych.

Na czoło walczących wysuwa się Róża Luksemburg i Karol Liebknecht. Przywódcy ci, bezkompromisowi i oddani sprawie rewolucji, po zdradzie socjaldemokratycznej partii Niemiec i innych partii II Międzynarodówki, założyli grupę „Spartakus“, do której weszli nieliczni działacze lewicy socjaldemokratycznej niemieckiej. Grupa ta stała się trzonem Komunistycznej Partii Niemiec.

Grupa „Spartakus“ wystąpiła zdecydowanie przeciwko imperializmowi i szowinizmowi. Róża Luksemburg i Karol Liebknecht, zwalczając bezkompromisowo zdradę klasy robotniczej spod znaku socjaldemokratycznej, którzy zaprzeczali się burżuazji i kapitalizmowi.

Zwycięski pochód rewolucji wzbudził postępek w świecie kapitalizmem i imperializmem. Agendy obce ukły wówczas wielki spisek przeciwko ZSRR, który skupił wszystkie siły kontrewolucyjne w całym świecie. W Rosji Denikin, Kozłak, Judenicz, Japończyk, desant mocarstw zachodnich na półwyspie Murmańskim, ręką z eserowcami walczący przeciwko rewolucji, aby ponieść klęskę sromotną. W Niemczech spisek antyrewolucyjny posłużył się przywódcami socjaldemokraty Scheldemana i Noske, którzy stając na czele rządu antyrewolucyjnego, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht na czele mas proletariatu niemieckiego zwalczały ten rząd zdrady.

Na rozkaz „socjalistycznych“ ministrów w dniu 14 stycznia 1919 roku Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostają aresztowani. A następnego dnia zamordowani przez ślepego kontrewolucji w berlińskim ZOO.

Róża Luksemburg, nazwana przez Lenina „Orłem rewolucji“, była jedną z najwybitniejszych postaci polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Urodziła się w roku 1870 w Żamościu. Jej działalność polityczna przypadała na okres, gdy zarówno w polskim jak i międzynarodowym ruchu robotniczym nastąpił rozłam na obóz rewolucyjny, nurt marksizmu, zmierzający do zniszczenia kapitalizmu, oraz ruch ugody, kompromisu, występujący się burżuazji.

W Polsce ten nurt rewolucyjny marksizmu reprezentowała SDKP i L, zwalczająca nacjonalizm PPS, która reprezentowała ugody i zdradę interesów proletariatu.

Róża Luksemburg należała do najwybitniejszych przywódców SDKP i L. Gdy prześladowania policji carskiej zmuszały ją do opuszczenia kraju, wyjechała do Niemiec, gdzie prowadziła zaciętą walkę z prawicą socjaldemokratyczną.

Gdy wybuchła rewolucja 1905 roku, Róża Luksemburg powraca do Warszawy, aby walczyć na czele proletariatu polskiego, współdziałając z proletariatem rosyjskim o wyzwolenie społeczne. Po rewolucji wyjechała ponownie do Niemiec, gdzie wraz z Liebknechtem zwalczała namiętne imperializm. W wystąpieniach publicznych i na konferencjach między narodowych ostrzegała przed zbliżającą się wojną imperialistyczną. Za swe śmiałe przemówienie antyimperialistyczne w roku 1913 zostaje wtrącona do więzienia.

Całe jej życie było jednym pasmem walki i pracy. Popierała błędy nie rozumiejąc roli klasy robotniczej, jako obrońcy wszystkich uciskanych. Nie doceniała znaczenia sojuszu robotniczo - chłopskiego i nie uświadała sobie rewolucyjnego znaczenia ruchu narodowo - wyzwolenieckiego. Za te błędy spotyka ją często ostra krytyka Lenina.

Jednakże mimo tych pomyłek — jest ona jedną z wielkich postaci ruchu robotniczego. Jej zapal dla sprawy, nieugiętość w walce, hart woli, bezkompromisowość w stosunku do burżuazji — sprawiły, że SDKP i L była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu i o socjalizm.

Trzeba to przypomnieć dziś, w 30 rocznicę zamordowania Róży Luksemburg — „Orla rewolucji“.

O tym jak Zająć Bure — Uszko zarabiał na życie

dowiedzą się dzieci z numeru 3-go Świątecznika, który ukazał się dn. 18 stycznia 49 r.

W-12

SŁOWO POLSKIE Nr 17 Str. 2

Rok 1949 - etapem wyjściowym planu sześcioletniego w rolnictwie

(Dokończenie ze strony 1-cj)

ruchami tylko 1 proc. gospodarstw spółdzielczych, żeby zapewnić im kadry kierownictwa i bazę mechanizacji.

JAK PRACOWAĆ BĘDĄ SPÓŁDZIELNIE ROLNE

Każdy chłop wstępujący do spółdzielni rozporządza swoim gospodarstwem i posiadać będzie własne gospodarstwo przyzgodowe. Wolno mu posiadać 2 krowy z jałowizną i nieograniczoną ilość trzody chlewnej i drobiu. Spółdzielnia ułatwi mu ich utrzymanie. Produkty, jakie otrzyma członek spółdzielni w udziale za swoją pracę, oraz własny przychówek — wolno mu sprzedać komu chce. Każdy zachowa hipoteczne prawo do ziemi. Konie, sprzęt, ewentualnie 3-cią krowę może odstąpić spółdzielni, albo domagać się ich zwrotu w razie wystąpienia. Wkład ziemi i sprzętu do spółdzielni może być uwzględniony.

— Trzeba oddać raz chłopu od błotek o wspólnym kotle, o drutach kolczastych i tym podobnych bredniach. Ci, którzy zaraz nie przystąpią do spółdzielni, mają długie lata do namysłu i do przekonania się naocznie o wartości gospodarstw ze spółowych, a gdy się przekonają, gdy zobaczą dobry wzór zagospodarowania, na pewno przystąpią do spółdzielni.

Zanim zaś zdecydują się, istnieje zagrożenie najdalej idącej pomocy dla średnio i małych rolników, ażeby przez osiągnięcie dobrobytu, a nie przez biedę i pauperyzację dojrżeli do spółdzielni.

Poruszone były też sprawy szkolnictwa rolniczego. Jeżeli ono szwankuje — powiedział mówca — to dla tego, żeśmy go nie otoczyli należyłą opieką.

PRZEŁOM W DZIEDZINIE HODOWLANEJ

1949 rok będzie rokiem zapoczątkowania przełomu w dziedzinie hodowlanej, powiązania warsztatów rolnych z ośrodkami naukowymi, którym trzeba stawiać pytania i uzyskiwać odpowiedzi. Agromomowie muszą się powiązać zakresem swej działalności ze spółdzielniami gminnymi, gdzie będzie koncentrowało się życie gospodarcze i oświatowe wsi. Uniwersalne spółdzielnie gminne.

Nowe banknoty 500-złotowe

WARSZAWA (PAP) Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dnem 20 stycznia 1949 r. nowe banknoty 500-złotowe III emisji z datą 15 lipca 1947 r.

Banknoty te wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno-kremowym i zawierającym znak wodny w postaci ciennej linii łamanej, tworzącej sześcioboczne figury geometryczne.

Wymiary nowego banknotu 500-złotowego wynoszą 176 x 94 mm. Całość utrzymana jest w kolorze czarno-niebieskim, brązowym i zielonkawym.

Znajdujące się dotychczas w obiegu banknoty 500-złotowe emisji 1946 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegają będą na równi z banknotami nowej emisji.

z krowy

GDYNIA. W grudniu r. ub. trawlerzy dalekomorskie przywieźli ogółem 585.372 kg ryb (przeważnie śledzi), w tym m. in. do Gdyni 377.902 kg, a do Szczecina 207.470 kg.

OLSZTYN. Ostatnie dane statystyczne wykazują, że w Olsztynie mieszka 41.589 osób, w tym 21.630 mężczyzn i 20.959 kobiet.

WARSZAWA. Nasilenie ruchu w wagonach sygnalnych w okresie świątecznym w P.B.P. „Orbis“ było znaczne. W tym okresie przewieziono w wagonach sygnalnych, w normalnych kursach pocągów 18.025 osób, wagonami sygnalnymi dodatkowymi kl. 2 i 3 przewieziono 1.718 osób, ogółem więc w czasie Świąt korzystało z wagonów sygnalnych „Orbisu“ 19.743 osoby.

WARSZAWA. W Pruszkowie odbył się w dniu 18 bm. wielki wiec, zorganizowany przez miejscowy komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiec poświęcony był omówieniu nowych dróg polskiego ruchu robotniczego, wytkniętych przez Kongres Zjednoczeniowy. Oprócz miejscowych robotników na wiec przybyli licznie chłopcy z kilku okolicznych powiatów.

ne muszą mieć stałą pomoc instruktorów. Przechodząc przez nie będzie można sprzedać i cały skup.

Wzrastająca industrializacja kraju, przy czym nowe warsztaty przemysłowe będą umieszczane nie w województwach już zagęszczonych jak np. łódzkie, ale tam, gdzie ich mało, lub nie ma wcale — będzie wymagała olbrzymiego napływu sił roboczych, a to gwarantuje popyt na produkty rolnicze, zapewnia więc rozwój tej produkcji.

60.000 TRAKTORÓW

Bazami tego rozwoju są: 60.000 traktorów w majątkach państwowych, elektryfikacja wsi, oświata rolnicza, wzrastająca ilość zakładów mleczarskich, rozwój pogłowia bydła i trzody chlewnej, walka o przeciętny plon 15 q z ha w małych gospodarstwach i 18 q z ha w państwowych.

Plan 6-letni jest planem ambitnym. Ambicją partii, obozu demo-

Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego jednym z głównych zadań Zw. Zawodowych

Z obrad rozszerzonego plenum OKZZ we Wrocławiu

Obrady rozszerzonego plenum O. K. Z. Z. we Wrocławiu, zajął przedwodniczą posel Loga - Sowiński. Sprawozdanie pokongresowe P. Z. P. R. — wygłosił sekretarz ekonomiczny K. C. Z. Z. ob. Józef Kochman, który nakreślił drogę klasy robotniczej do zjednoczenia oraz przedstawił znaczenie polityczne i gospodarcze Kongresu.

„Dla nas dla Zw. Zawodowych — powiedział mówca — Kongres ma szczególne znaczenie dlatego, że Związki Zawodowe były zawsze, są i będą ściśle związane z politycznym ruchem robotniczym.“

Należy także podkreślić, że Związki Zawodowe są organizacją bezpartyjną, lecz nie apolityczną gdyż wychowują swych członków w duchu socjalizmu.“

„Pierwsze zadanie Związków Zawodowych — ciągnął mówca — to troska o byt klasy robotniczej. Mają one reprezentować interesy mas pracujących, być dla nich codzienną szkołą socjalizmu i podnosić ich poziom. Musimy pogłębić przyjaźń Polski z ZSRR, który skupia dzisiaj wszystkie siły pokoju i wszystkich tych, którzy walczą o wyzwolenie swoich narodów. Musimy także pogłębiać sojusz robotniczo - chłopski, bez którego nie może nastąpić przebudowa naszego ustroju na ustrój socjalistyczny.“

Jednym z czołowych zadań Związku Zawodowych jest wykonanie planu trzyletniego o 3 miesiące wcześniej. Ważnym odcinkiem naszej pracy jest także działalność kulturalna - oświatowa, bez której nie możemy budować fundamentów socjalizmu.

Stoimy na stanowisku oddzielenia Kościoła od Państwa. Szanując wszystkie wyznania naszych członków, zwalczając będziemy jednak wszelką polityczno - reakcyjną działalność kleru.

Mamy wielkie uprawnienia jako Związek Zawodowy. Musimy te wszystkie uprawnienia należycie wykorzystać, by jeszcze lepiej służyć masom pracującym. I na tym polega istota pracy Związków Zawodowych.“

O umowach zbiorowych mówił

W pływ film, książki, radia i plastyki na kształtowanie psychiki dziecka

Pierwszy w Polsce dział poświęcony temu zagadnieniu znajduje się na łamach tygodnika literackiego „Odrodzenie“ p. t. „Sztuka dla dzieci i młodzieży“.

Szereg artykułów wybitnych sił fachowych, jak prof. Schuman, prof. Tadeusz Mikulski, Janina Doroszewska i wielu innych, wyświeśla te sprawy u nas dotychczas nie poruszane. W 3 numerze „Odrodzenia“ ukazały się artykuły prof. Stefana Bałajy, Stefani Wartman i Janiny Ostrowskiej.

krótkiego i całego narodu jest dźwignięcie gospodarki narodowej na możliwie najwyższy poziom. To też ważny jest czynnik rozpalenia entuzjazmu organów instrukcyjnych, a przez nich całej wsi, żeby każdy na swym drobnym odcinku czuł się potrzebny krajowi.

Konieczność wyzwolenia się od panowania przyrody i uwolnienia się od zaoferowanego prymitywizmu w gospodarce rolnej drogą realizowania najnowszych zdobyczy techniki omówił obszernie dyr. Depart. Produkcji Min. Roln. ob. Pająk, a rolę kontraktacji w gospodarstwach rolnych — wicedyrektor tegoż wydziału ob. Łukomski.

Zgromadzeni uchwalili wysłanie depesz do Prezydenta Bieruta i ministra Rolnictwa i Ref. Rol. Dąb-Kociola. Na tym zakończono obrady plenarne.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

W godzinach popołudniowych obradowało 5 poszczególnych komisji.

(Jur)

Protokół o dostawach towarowych między Polską a ZSRR

został podpisany w Moskwie

MOSKWA. W wyniku rokowań między Min. Handlu Zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową został podpisany protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1949.

Wartość dostaw w roku 1949 wyniesie około 715 milionów rubli po każdej stronie nie licząc dostaw inwestycyjnych dostarczanych Polsce przez ZSRR w ramach umowy kredytowej.

MOSKWA. Stolica ZSRR opuściła polska delegacja handlowa z dr. Ludwikiem Grossfeldem na czele, udając się do Warszawy.

Wycieczki do Bulgarii zapowiada „Orbis“

W tych dniach bawili w Polsce przedstawiciele Bułgarskiego Biura Podróży „BalkanTourist“.

Goście bułgarscy interesowali się działalnością P. B. P. „Orbis“ badała organizację wagonów sygnalnych, hoteli i restauracji oraz turystyki.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między „BalkanTourist“ a „Orbisem“, osiągnięto porozumienie co do organizacji w roku bieżącym wycieczek wymiennych dla świata pracy, między Bułgarią i Polską.

Należy się spodziewać, że w okresie letnim będziemy gościć u siebie naszych braci słowiańskich z Bułgarii, nasz świat pracy natomiast będzie miał okazję wypocząć na ciepłych i pięknych plażach Morza Czarnego.

Wynalazek czechosłowackiego murarza przyniesie 200 mil. koron oszczędności rocznie

PRAGA. We wszystkich dziedzinach produkcji w Czechosłowacji pracownicy wszystkich kategorii zgłaszają swoje projekty ulepszenia pracy i wykonanie, oszczędzając przedsiębiorstwom narodowym miliony kwoty, które mogą być użyte na cele kulturalne lub dla pracy inwestycyjnej. 207 milionów 870 tysięcy koron rocznie oszczędności przyniesie

Bogate plony na pustyni

W POLUDNIOWYM Kazachstanie ciągnie się przez setki kilometrów pustynia Kszyl-Kum, na której nie

widzi się nie prócz wypalonej słomą trawy. Tylko w nielicznych oazach, oddzielonych o siebie nie raz o cały dzień drogi, żyją ludzie — jeśli udało się im wykopać studnię zawierającą odpowiednio dla podtrzymania egzystencji ilości wody. Można jechać całymi godzinami przez bezwodny step i nie spotkać żywej istoty.

Tak mniej więcej wyglądała Karatańska dolina dziesięć lat temu, gdy przybyła tam grupa ludzi. Zamieszkał oni w naprzecde budowanych szałasach i podjęli ciężką walkę z przyrodą.

Czasopismo „Kolchoznoje proł-zwostwo“ zamieściło ostatnio obszerny list z kolchozu, który nosi obecnie nazwę „Kolchozu imienia Fełksa Dzierżyńskiego“. Autor listu, J. Cwietow opisuje wielkie osiągnięcia członków kolchozu, słynącego na cały okręg Karatałski z wysokiej urodzajności ziemi oraz z wysokiego poziomu gospodarki hodowlanej.

Kolchoz imienia Dzierżyńskiego posiada 654 sztuki bydła rogatego, 373 krowie, 120 sztuk trzody chlewnej oraz przeszło 3.000 sztuk owiec i kóz. W garażu stoją dwa samochody a w magazynach duże ilości maszyn rolniczych i narzędzi nowoczesnych typów. Ma on również dwie stacje elektryczne: wodną i cieplną, śpiżnię, chlewnię, warsztaty, radiowęzeł, klub, żłobek dla dzieci, ambulatorium itp.

Ziemia przynosi bogate plony. W ciągu ostatnich czterech lat przeciętny plon wynosił 17,6 centnara ziarna z hektara a buraki cukrowego — 245 centnarów z hektara. Plony stale się zwiększają, o czym świadczą: że w roku 1945 zebrano 9639 q, w roku 1946 — 10.426 q, w roku 1947 — 11.400 q, a w roku 1948 już ponad 13.000 q.

Kolchoz „Fełksa Dzierżyńskiego“ posiada 1000 sztuk bydła rogatego, 373 krowie, 120 sztuk trzody chlewnej oraz przeszło 3.000 sztuk owiec i kóz. W garażu stoją dwa samochody a w magazynach duże ilości maszyn rolniczych i narzędzi nowoczesnych typów. Ma on również dwie stacje elektryczne: wodną i cieplną, śpiżnię, chlewnię, warsztaty, radiowęzeł, klub, żłobek dla dzieci, ambulatorium itp.

Należy podkreślić, że ludzie nie zadowalają się bynajmniej tym, co odo przeniesienia w najbliższym terminie wszystkich uchwalił Kongres Zjednoczeniowy na najszersze małe się pracujące i do zapoznania ich z nowymi układami zbiorowymi.“

(Jur)

Protokół o dostawach towarowych między Polską a ZSRR

został podpisany w Moskwie

MOSKWA. W wyniku rokowań między Min. Handlu Zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową został podpisany protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1949.

Wartość dostaw w roku 1949 wyniesie około 715 milionów rubli po każdej stronie nie licząc dostaw inwestycyjnych dostarczanych Polsce przez ZSRR w ramach umowy kredytowej.

MOSKWA. Stolica ZSRR opuściła polska delegacja handlowa z dr. Ludwikiem Grossfeldem na czele, udając się do Warszawy.

Wycieczki do Bulgarii zapowiada „Orbis“

W tych dniach bawili w Polsce przedstawiciele Bułgarskiego Biura Podróży „BalkanTourist“.

Goście bułgarscy interesowali się działalnością P. B. P. „Orbis“ badała organizację wagonów sygnalnych, hoteli i restauracji oraz turystyki.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między „BalkanTourist“ a „Orbisem“, osiągnięto porozumienie co do organizacji w roku bieżącym wycieczek wymiennych dla świata pracy, między Bułgarią i Polską.

Należy się spodziewać, że w okresie letnim będziemy gościć u siebie naszych braci słowiańskich z Bułgarii, nasz świat pracy natomiast będzie miał okazję wypocząć na ciepłych i pięknych plażach Morza Czarnego.

Wynalazek czechosłowackiego murarza przyniesie 200 mil. koron oszczędności rocznie

PRAGA. We wszystkich dziedzinach produkcji w Czechosłowacji pracownicy wszystkich kategorii zgłaszają swoje projekty ulepszenia pracy i wykonanie, oszczędzając przedsiębiorstwom narodowym miliony kwoty, które mogą być użyte na cele kulturalne lub dla pracy inwestycyjnej. 207 milionów 870 tysięcy koron rocznie oszczędności przyniesie

Nie trzeba już reklamy

Nie ma niedzieli, ażeby pewna część społeczeństwa wrocławskiego nie brała udziału w odgruzowaniu miasta. W ubiegłą niedzielę pracowali nasi milicjanci i pracownicy Zarządu Nieruchomości Miejskich. „Odwalono” kawałek roboty, bo też w sumie pracowało ponad półtora tysiąca ludzi. Milicja i na tym odlinku przodowała.

Jak dalece akcja odgruzowania spopularyzowała się już w naszym mieście wśród społeczeństwa, świadczy list, który otrzymaliśmy od jednej z wrocławianek:

„Uprzejmie proszę — pisze nam p. L. Kach. — o poinformowanie mnie, kiedy i gdzie mogę wziąć udział w odgruzowaniu miasta. Pragnęłabym spełnić ten obowiązek obywatelski, który mi od dłuższego czasu ciąży na sumieniu. Dotychczas byłam tak zapracowana, że nie miałam możliwości tego zrobić”. Równocześnie czytelniczka nasza wzywa kupców wrocławskich, ażeby również przyczynili się do odgruzowania miasta. „Nie jestem pewna — pisze — ale wydaje mi się, że kupcy jeszcze nie pracowali przy odgruzowaniu”.

List ten dowodzi, że akcja odgruzowania zyskuje w społeczeństwie coraz większą popularność, że dziś nie potrzebuje ona już żadnej reklamy, ponieważ każdy wrocławianin decenia jej znaczenie. A to bardzo wiele.

Tuwicz

P. S. W odpowiedzi p. L. Kach. i wszystkim, którzy pragnęliby indywidualnie pracować przy odgruzowaniu, podajemy do wiadomości, że należy zgłaszać się do Resortu Technicznego, Plac Solny, wydz. odgruzowania. Tamtejszy wydział personalny wyda odpowiednie skierowanie i udzieli dalszych wyjaśnień.

T.

Notatnik wrocławski

Materiały dla referatów, które mają być wygłoszone w rocznicę zgonu Lenina, są do odebrania w Tow. Przejazd Polski Radzieckiej — Rynek 6, w godzinach od 8.30 do 14.30. Kola terenowe proszone są o ich wcześnie odebranie.

Urzędy akademii w rocznicę zgonu Lenina urządziła koło Tow. Przejazd Polski Radz. przy Centr. Handl. Przem. Elektr., ul. Kazimierza Wielkiego 32. Akademia odbędzie się dn. 22 stycznia br. o godz. 16-tej w sali świetlicy na III-cim piętrze.

Akademie Mickiewiczowską organizuje dn. 22 bm. wydz. prasy i prop. Woj. Kom. Stronnictwa Demokratycznego. Do komitetu organizacyjnego weszli m. in. rektor Kulczyński, rektor Gebert, prezes Zw. Lit. Łoś, dyr. Łyszczyk i in. Program przewiduje referat o życiu i twórczości Mickiewicza, oraz część artystyczną, w której wezmą udział orkiestra i artyści Państw. Teatru Doln. Akademia odbędzie się w gmachu Izby Rzemieślniczej (pl. Muzealny). Początek — 15.30. Udział członków SD obowiązkowy, sympatycy i goście mile widziani.

Zbieranie członków kola akademickiego Zw. Walki Zbrojnej odbędzie się dn. 23 bm. o godz. 10.30 w świetli cy Związku, Podwale Olawskie 16. 20 stycznia rozpoczyna się szkolenie przeciwwróżnicze dla dzieci, które nie były jeszcze szczepione, a



Gazownia wrocławska górą

O 284 punkty więcej we współzawodnictwie z gazownią warszawską

15 stycznia br. w świetlicy gazowni warszawskiej odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników rocznego współzawodnictwa, jakie toczyło się między dwiema największymi w Polsce gazowniami Warszawy i Wrocławia.

Mimo olbrzymiego planu, jaki sobie nakreśliła nasza gazownia, odniosła ona zdecydowane zwycięstwo nad warszawskim partnerem, który — jak przyznał sekretarz kola PZPR gazowni stołecznej — zlekceważył swego przeciwnika.

W ogólnej punktacji Wrocław uzyskał 5.005 punktów, gdy Warszawa 4.721, a więc o 284 punkty mniej.

Współzawodnictwo objęło całokształt prac obu gazowni, od wyścigu, idącego po linii partyjnej, aż po montaż drobnych urządzeń technicznych. Przewagę naszej gazowni w pewnych działach najlepiej charakteryzują cyfry.

Na odcinku produkcji gazu Warszawa wykonała 29.437.500 m³ — Wrocław 42.380.100 m³. Pod względem zużycia koksu surowego na podpał do pieców Wrocław zdobył 224 punkty, a Warszawa 173. Impozycyjnie również przedstawia się różnica w oddaniu gazu na miasto. Kiedy nasza gazownia oddała

44.113.989 m³, to Warszawa tylko 24.543.649 m³. Gazownia Wrocławska przyłączyła do sieci 1114 konsumentów gazu — Warszawa załatwiła 434 zgłoszeń.

Na 170 nowych lamp ulicznych zainstalowanych w Warszawie, nasza gazownia oddała 1126 punktów świetlnych.

Jako nagrodę za wygranie współzawodnictwa gazownia wrocławska otrzymała sztandar przechodni.

Współzawodnictwo, oprócz ogromnych oszczędności pieniężnych, przyniosło koleżeńskie zbliżenie obu ze spółów i szlachetny zapal do dalszej rywalizacji z jakimś zakładem, przystępując do nowego wyścigu na rok bieżący. (meh)

Szczegółową lustrację bibliotek przeprowadzi komisja biblioteczna MRN

Miejska Biblioteka Publiczna nie ogranicza się do rozpowszechniania czytelnictwa w mieście, ale również zaczyna obejmować swym zasięgiem peryferie Wrocławia. Niedawno donosiliśmy o otwarciu jej oddziałów w Leśnicy i Psim Polu, a już dowiadujemy się o nowych planach.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Komisji bibliotecznej MRN, w skład której wchodzi wiceprezydent komisji MRN, jako przewodniczący komisji Jan Rozgórski i radny miejski Stanisław Bardin — jako zastępca, oraz kilku przedstawicieli organizacji społecznych i kulturalnych; na posiedzeniu tym omówiono plan pracy na rok 1949.

Pierwszym z zadań komisji będzie otwarcie dalszych oddziałów Biblioteki Miejskiej. Już w pierwszym kwartale br. otwarte zostaną nowe oddziały, a mianowicie w Nowym Dworze, Karłowicach, Tarnogaju i na Krzyżkach. W dalszym etapie przewiduje się utworzenie oddziałów na Sepólnie, Kowalach i Grabiszynku.

Prócz tego będzie utworzonych szereg punktów wymiennych w wię-

szych zakładach pracy, które otrzymają po kilkaset tomów do wymiany.

Na wniosek przew. Rozgórskiego powołana została specjalna podkomisja lustracyjna, która przeprowadzi lustrację nie tylko w Bibliotece Miejskiej, ale też w wypożyczalniach, istniejących w naszym mieście. Każdy księgozbiór będzie szczegółowo zbędany pod względem treści.

Niestety, sprawa nowego gmachu dla Biblioteki uległa znowu powłokaniu. Wytypowany przez komisję budynek przy ul. Olawskiej 12 został decyzją Woj. R. N. przekazany innej instytucji i obecnie trzeba znowu szukać innego budynku, a tymczasem Biblioteka będzie w dalszym ciągu zmuszona dożyć się w ciasnych pomieszczeniach w Sukienicach.

W roku ubiegłym korzystało z biblioteki przeszło 3 tys. zarejestrowanych abonentów, mając do dyspozycji 15.671 tomów. Z czytelników w ciągu ostatnich paru miesięcy korzystało przeciętnie 28 osób dziennie. Jest ona zapracowana w 55 czasopiśmie polskich, 18 rosyjskich i 1 angielskie. Bardzo dodatnim objawem jest, że z czytelników korzysta w większości młodzież.

Z soli sądowej

Takich lustratorów nam nie trzeba

Wacław Kuc, Adam Kadlubkiewicz i Wacław Rzeuski, wszyscy zamieszkali we Wrocławiu, pracowali jako lustratorzy społeczni przy V Urzędzie Skarbowym. Wyżyskując swoje stanowisko służbowe, doszli zgodnie do wniosku, że poza legalnymi poborami nie zawadzi o czasu do czasu zarobić „na lewo”.

W tym celu w dniu czwartego grudnia ub. roku przeprowadzili w sklepie mleczarskim Józefa Przybyły przy ul. Witosa 58, a figurującym na nazwisko siostrzenicy właściciela Janiny Dąbkowskiej, ścisłą kontrolę.

Po zakończeniu jej spisali protokół karny za nieujawnienie rachunków na: 4 litry śmietany, 1 kg. masła, 10 szt. jaj i za niekierowanie w pełnej wysokości skupowanego do rozprzedaży dziennego mleka.

Protokół ten podpisali wszyscy trzej lustratorzy i ekspedientka sklepowa. Kopię pozostawili w sklepie, a oryginał schował do teki lustrator Rzeuski, który według obowiązujących przepisów — powinien był go zwrócić naczelnikowi kierownikowi zespołu lustratorów przy V Urzędzie Skarbowym.

Kuc i Kadlubkiewicz zaproponowali Przybyłej za pośrednictwem Dąbkowskiej zniszczenie protokołu lustracyjnego za wypłacenie im po „7 kawałków na główkę”, czyli 21.000 zł.

Po krótkich targach stanęło na 18.000, które Przybyły wręczył 6 grudnia Kadlubkiewiczowi, przybytemu do niego wraz z Kucem.

O transakcji mającej się odbyć w domu kupca byli uprzedzeni funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. W chwili odbierania gotówki wkroczyli do

Uważać na dzieci!

Jednoroczny Zdzisław Szott, zam. w Nowym Dworze, ul. Komorowska 36, bawiąc się ogniem — poparzył sobie rączkę i twarz, Lektarz Pogotowia po opatrzeniu ran pozostawił dziecko pod opieką domową.

mieszkania, zatrzymując i rewidując obu lustratorów.

Protokół z kontroli Rzeuski zatrzymał u siebie i oddał go kierownikowi zespołu dopiero 9 grudnia, na wieść o aresztowaniu obu kolegów.

Dowody zebrane w śledztwie obciążają dodatkowo Wacława Kucę, który w październiku ub. roku z innym lustratorem spisał protokół karny w piekarni Zygmunta Kowalewskiego (Witosa 54) za niewiegnięcie kilku rachunków. Po wyjściu kolegi Kuc zaproponował Kowalewskiemu zniszczenie protokołu za cenę 10.000 zł. Wobec odmowy — oddał protokół do służbowego użytku.

Wszyscy trzej oskarżeni do winy się nie przyznali, składając odmienne i wykrętne zeznania i pogrążając jeden drugiego. Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który rozpatrywał sprawę w trybie dorocznym, Kuc został skazany na 7 lat więzienia, Kadlubkiewicz i Rzeuski na 3 lata każdy. (meh)

Mówimy o naszym mieście

Insekty z hotelu „Piast”

Przyniesiono nam do redakcji pudełeczko z insektami, schwytanymi w bezsenną noc w hotelu „Piast”. Żyjątko odesłaliśmy do Ogrodu Zoologicznego.

Dziś nam jednak, że takie polowanie można odbywać w pierwszorzędnym hotelu wrocławskim — obok Dworca Głównego. Rozumiemy też, dlaczego takie smutne miny mieli pełni angielscy intelektualci w czasie Kongresu. W dzień grzyło ich sumienie, a w nocy insekty w pierwszorzędnym hotelu „Piast”.

Odwiedził ten hotel również jeden z reżyserów filmowych. Otrzymał rano pokój z pościelą... przedwcześnie.

Tylko jedna osoba tu spała, ale to

Wrocławskie imprezy

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 18-19 „Lew na placu”.

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej „Tu mówi Tajmyr”.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeńska 12, teatr nieczynny do dn. 20-21 bm. wł.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Cygańska Miłość” (ang.), w dn. powsz. 15.15, 17.45, i 20.45, w nied. o godz. 12.45, dozwolony od lat 16.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37, „Dzień zwycięskiego kraju” (radz.), w dn. powsz. 16, 18, 20, w nied. o godz. 13.15, dozwolony od lat 8.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, „Monsieur la Souris” (franc.), w dn. powsz. godz. 15.30, 17.45, 20, w nied. o godz. 13.15, dozwolony od lat 16.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53, „Młodzi i miłość” (radz.), w dn. powsz. o godz. 16, 18, 20, w nied. o godz. 14, dozwolony od lat 12.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Czerwony Krawat” (radz.), w dn. powsz. 15 i 17, w nied. o godz. 10.30, dozwolony od lat 7, o godz. 19, 20, 21 Program Aktualności.

„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177, „Młodzi w jej życiu” (amer.), w dn. powsz. o godz. 16, 18, 20, w nied. o godz. 14, dozwolony od lat 16.

„FAMA” — Psie Pole, „Triumf dr. O'Connora” (amer.), w dn. powsz. godz. 19, w nied. o godz. 16, 18, i 20, czynne w piątek, sobotę i niedzielę, dozwolony od lat 14.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem” — Lokietka 11
„Lubędzian” — Pułaskiego 16
„Mewami” — Partyzantów 25
„Stara Apteka” — Kurzy Targ 4

Skup jaj zostanie zwiększony

6 milionów sztuk jaj zakupiła w roku ubiegłym na Dolnym Śląsku Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. Na rok 1949 planuje się skup 25 mil. sztuk jaj w województwie wrocławskim. W związku z tym zostanie zwiększona liczba punktów skupu rejonowych zbiornic jaj. Ponadto działalność tych zbiornic ma być ulepszona. W tym celu kształci się już fachowców na specjalnych kursach, które prowadzone są we Wrocławiu i innych miastach Dolnego Śląska. Ogółem ma być przeszkolonych 350 fachowców.

Wybuch miny

Zatrudnieni przy rozbieraniu czołgu w Żurawinie pracownicy firmy „Złom” Norbert Maćdek, Eryk Tomanek i trzeci, na razie nieznanego nazwiska, natrafili na minę, która wybuchła. Wskutek wybuchu Tomanek i Majdak zostali ciężko okaleczeni przy czym obaj utracili wzrok. Trzeci robotnik zginął na miejscu. Rannych Pogotowie przewiozło go do Szpitala Wojewódzkiego.

Wypadek przy pracy

Pracujący przy „szwelowaniu” Franciszek Pendelski uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy, wskutek wybuchu aparatu acetylenowego. Karetka Pogotowia przewiozła go do Szpitala Wojewódzkiego.

Wymiana zaświadczeń odznaczeniowych

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta Wrocławia podaje do wiadomości, że kancelaria Rady Państwa przystępuje do wymiany na legitymacje stałe tymczasowych zaświadczeń na odznaczenia, wydanych w latach 1945 i 1946 — na następujących zasadach:

1. Wymianie podlegają zaświadczenia tymczasowe na odznaczenia, zapatrzone w pieczęć okrągłą i napis „Prezydium Krajowej Rady Narodowej, noszące nadruk „zaświadczenie tymczasowe”. Nie podlegają na razie wymianie innego rodzaju zaświadczenia na odznaczenia, jak wypisy z rozkazów, zaświadczenia dowodów jednoślek wojskowych itp.; wymiana tych dokumentów nastąpi w terminie późniejszym.

2. Wymianę przeprowadza kancelaria Rady Państwa za pośrednictwem Miejskiej Rady Narodowej miasta Wrocławia, ul. Sukienicza 9, gdzie należy składać zaświadczenia tymczasowe do dnia 5 marca 1949 r.

3. Wymiana zaświadczeń nie dotyczy na razie osób pozostających w

czynnej służbie w Wojsku Polskim, w Bezpieczeństwie Publicznym, Milicji Obywatelskiej i Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

4. Na odwrócie tymczasowego zaświadczenia petent obowiązany jest wypisać czytelnie atramentem następujące dane, dotyczące osoby odznaczanej, na której nazwisko opiewa tymczasowe zaświadczenie: a) imię i nazwisko, b) data i miejsce urodzenia, c) imiona rodziców, d) zajmowane obecnie stanowisko, e) dokładny adres, f) przynależność partyjna.

Sabotażysta Kucharski

Prezydent R.P. Bolesław Bierut skończył z prawą łaską w stosunku do Henryka Kucharskiego, skazanego w połowie grudnia przez wrocławski sąd na karę śmierci, zamieniając mu tę karę na dożywotnie więzienie.

Jak wiadomo, Kucharski oskarżony był o sabotaż gospodarczy, polegający na nielegalnej sprzedaży 80 ton cukru, a główny w tej sprawie proces poruszył całe społeczeństwo.

Uzupełnić „akcję W“

Osoba chora wenerycznie przybyła do Wrocławia na leczenie, gdyż fałszywy wysiłek nie pozwalał jej leczyć się w miejscu zamieszkania. Niestety, po przybyciu na miejsce nie może nigdzie znaleźć ani zatrudnienia, ani pomocy, aby prze-trwać okres leczenia we Wrocławiu.

O sklep PCH na Zaciszu

„Stary Czytelniku“ z Zacisza prosi o utworzenie sklepu wzorcowego PCH w okolicy Zacisza i Zalesia. W dzielnicach tych istnieją tylko dwa sklepy Spółdzielni Powszechnej oraz jeden prywatny, które nie zaspokajają potrzeb mieszkańców. W skle-

Chcemy pracować

„Jestem młody, z 1927 roku. Chcę pracować i potrafię pracować, a nie mogę. Byłem już w kilku zakładach stolarskich i nie zostałem przyjęty. Mój ojciec był z zawodu stolarzem i uczyłem się przy nim stolarstwa. Dokumenty stwierdzające zawód zostały podczas wojny zatraczone, te-raz nowych nie mogę nabyć i je-stem bez pracy. Nie wiem, co mam zrobić i gdzie mam się udać“.

Sądymy, że wobec ciągłego braku fachowców, m. in. stolarzy, któreś z przedsiębiorstw zainteresuje się pro-śbą ob. Kazimierza Strusowskiego i nadeśle zapotrzebowanie na nasze ręce.

„Chcę pracować w warsztacie samo-ochodowym jako uczeń — pisze do nas ob. Tadeusz Kulijewicz, — ponieważ nie zdołałem jeszcze uko-ńczyć praktyki warsztatowej. Naj-chętniej pracowałbym w Państwo-wych Warsztatach Samochodowych na terenie miasta Wrocławia, przy których jest internat i szkoła zawo-odowa“.

Prosimy PWS o odpowiedź.

Ob. Maria Orzelska — Jelenia Gó-ra — Prosimy zwrócić się do RTPD, Wrocław, Henryka Prawego 11.

RADIO

19 STYCZNIA 1949 R. (SRODA)

5.10 Sygnał 5.15 Streszczenie wiad. por. 5.20 Konc. por. dla świata pracy. 6.00 Gimn. por. 6.10 Dzień. por. 6.30 Muz. por. 6.50 Program dnia. 6.55 Muz. por. 7.00 Wiad. dzień. por. 7.20 Przegląd pra-ty stoł. 7.25 Por. mozaika muz. 8.00 Po-radnik gosp. domow. 8.10 Por. mozaika muz. 8.55 Szkolna gazeta radiowa. 9.15 Inf. ogólnop. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszelchnia Radiowa. 9.50 Lok. program dnia. 11.40 Aud. szkolna dla klas młod-szych. 11.57 Sygnał i hejnat. 12.04 Wiad. pol. 12.20 Muz. rozrywk. 12.30 Konc. dla szkół. 12.50 „Na widnokręgu“. 14.00 Aud. muz. 14.30 „W trosce o zdrowie“, pog. 14.40 Muz. 14.50 Wiad. wrocł. 14.57 Inf. Radiol. Przewod. 15.00 Inf. Polski Płd. 15.15 Aktualia. 15.25 Muz. 15.30 „Przygo-desta Witalisa“, aud. st.-muz. dla dzie-ci. 15.50 Muz. popoł. 16.00 Dzień. popoł. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Gramy w szachy. 17.00 Melodie filmowe i operet-kowe. 17.45 Pog. naukowa. 17.50 „O za-trudnieniu w przemyśle ciężko poszko-dzonych inwalidów“, pog. 18.00 Konc. solistów. 18.35 „Stare i nowe“, powieść. 19.00 Wojskowe aud. świetlic. 19.25 Kwa-dras piosenek. 19.40 Wszelchnia Radio-wa. 20.00 Dzień. wiecz. 20.45 Muz. 21.00 Pog. Komitetu Obchodu Chopin. 21.10 Aud. Chopin. 21.40 „Poezja walki“, mon-taż liter. 22.00 Muz. do tańca. 22.45 Spra-wy dnia. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.20 Program na dzień nast. 23.30 Bygnn.

Księgowość

organizacja biura i przedsiębior-stwa handlowego — prawoznaw-stwo — ekonomia — korespon-dencja handlowa — stenografia — itp. — Kurs handlu krajowego i zagranicznego dla czynnych pra-cowników i kandydatów do za-wodu handlowca. Wykłady wysy-lamy do domu.

Zgłoszenia kierować do: PAŃSTWOWE TECHNICUM KO-RESPONDENCYJNE DLA HAN-DLOWCÓW, Warszawa, ul. Sien-na 16, (załączyć znaczek na od-powiedź). K 98

Zgubiono dn. 13. I. br.

wieczorem w trolejbusie teczkę z nutami. Uczciwemu znalazcy suta nagroda i teczka w której nuty się znajdowały. Bakenrot Irena, Wal-brzych ul. Słowackiego 15 (sklep z obuwiem). K 225

„Takich kobiet, jak ja, jest więcej“ — pisze w liście do Redakcji. W U-rzędzie Zatrudnienia nie załatwiono jej prośby pozytywnie, w Opiece Spo-łecznej wysłano ją do pracy.

List nacechowany jest rozpaczą i nasuwa nieodparty wniosek, że ak-

cja „W“ straci znaczenie, jeżeli tyl-ko przeprowadzać się będzie bez-platne leczenie, a nie rozłoży się baczniejszej opieki nad osobami, podlegającymi leczeniu.

Problem wydaje się być dość po-ważnym, aby natychmiast się nim zająć i gruntownie rozpatrzyć. Czy nie dało by się stworzyć jakichś specjalnych zaskłków dla chorych wenerycznie, przybywających do Wrocławia w celu leczenia się?

Najlepiej byłoby, gdyby choroby weneryczne były przez Ubezpieczal-nie Społeczne traktowane na równi z innymi i gdyby chorzy pobierali zasiłki chorobowe, wystarczające na opłacenie pobytu w mieście w czasie kuracji. Tym bardziej, że kuracja jest krótkotrwała.

Prenumerata na prowincji

Do dnia 20 stycznia
można wpłacać w urzędach
pocztowych i u listonoszów
prenumeratę zleconą

Prenumerata zlecona wynosi:
zł 135.— miesięcznie
nie ponosi się przy tym ża-d-nych kosztów i nie wypełnia się blankietu PKO

W 17

Zjednoczone Zakłady Gazu Koksowniczego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zabrze, ul. Wolności 311

Oddział Górnośląski w Zabrzu

Oddział Dolnośląski w Wałbrzychu

Taryfa gazowa

obowiązująca od dnia 1. I. 1949 r.

a) Opłaty za pobrany gaz oczyszczony według wskazań przyrządów pomiarowych:

1. Gospodarstwa domowe i inni odbiorcy nie wymienieni w punk-tach 2 — 3 ... zł 13 za 1 m³
2. Instytucje i przedsiębiorstwa państwowe poza zakładami prze-mysłowymi, Wojsko Polskie, Armia Czerwona ... zł 15 za 1 m³
3. Instytucje i zakłady samorządowe ... zł 9 za 1 m³

Opłaty stałe obowiązują odbiorców w wymienionych w grupie 1, 2 i 3, (litera A) i wynoszą zł 75 miesięcznie niezależnie od ilości odebrane-go gazu.

Zjednoczone Zakłady Gazu Koksochemicznego, Przedsiębiorstwo, Pań-stwowe Wyodrębnione w Zabrzu. K 227

Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych

„Zarów“ w Zarowie

koło Świdnicy, wojew. dolnośląskie

zatrudnia:

- Inżyniera Budowlanego na kierownika Działu Inwestycji;
- Statyka do Działu Inwestycji;
- Kierownika do Działu Zaopatrzenia Technicznego;
- 2-ch Kierowników robót inwestycyjnych;
- Technika Budowlanego do budownictwa mieszkaniowego;
- 3-ch księgowych z praktyką;
- Kierownika (czke) świetlicy;
- Biegłe maszynistki.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Dziale Personalnym Za-kladów. K 228

Zniżka

w opłatach telefonicznych

K 224

Z dniem 1 stycznia 1949 r. zostały wpro-wadzone zniżkowe opłaty za rozmowy międzymiastowe zwykłe i pilne przeprowadzane w czasie od godziny 21 do 7-ej.

Opłata za rozmowę zwykłą przy odległości mię-dzy centralami telefonicznymi do 25 km wynosi zamiast 30 zł tylko 20 zł, a pilna zamiast 60 zł 40 zł, przy odległości 500 km zwykła zamiast 300 zł 180 zł, a pilna zamiast 600 zł 360 zł.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego
Dyrekcja Przem. Roszarniczego
Wrocław, ul. Raska 16/17

ZATRUDNI NATYCHMIAST;

Szefa Działu Inwestycji i Odbudowy
Szefa Działu Ekonomicznego
Inżynierów i Techników Termików
Inżynierów i Techników Elektryków
Inżyniera-Hydraulika
Inżyniera-Chemika
Biologa
Specjalistów do Działu Pracy i Płac
Księgowych, bilansistów i kosztów własnych.

Kandydaci złożą oferty w Dziale Personalnym.

CEMENTOWNIA „ODRA“

OPOLE, ul. Mikołowska 33

zaangażuje:

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

konstruktorów ze znajomością kalkulacji kosztów budowy (zestawienie kosztorysów urzędowych),

2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW

konstruktorów,

1 KIEROWNIKA REFERATU

Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Podania z życiorysem i możliwie odpisami świadectw, prosimy składać w Cementowni „Odra“, Opole, ul. Mikołowska 23, Sekcja Personalna. K-219

KSIEGOWYCH

wykwalifikowanych z praktyką prze-mysłową przyjmie NATYCHMIAST

Zarząd Zjednoczenia Energetycznego
Okręgu

Zgłas-
Persona

Właściciel domu

poszukuje gospodyni w wieku od 40 — 60 lat do prowadzenia domu.

Krajeński Alojzy, Boguszów, ul. Dolna 13

K 145

UWAGA!

SZKOŁA KIEROWCÓW

Związku Zaw. Transportowców

zawiadamia, że rozpoczyna

NOWY KURS

dla KIEROWCÓW

SAMOCODOWYCH

zapisy przyjmuje pokój 202 od 8 do

15-tej i kancelaria szkoły od 15 do

18-tej. Wrocław Mazowiecka 17.

318 Kierownictwo szkoły.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, syplalnia i kuchenne do sprze-dania Podwale Mikołajskie 7 m 4. 357

FUTRA, różne skórk i rękawice, wy-garbowane i surowe, kupu „Occasion“ Centrala w Gdyni, Świętojańska 36, Oddział Warszawa, Chmielna 15. K 172

GESAROL

każdą partię kupimy zaraz
Wytwórnia Chemiczna, Poznań, Do-minikańska 7. Tel. 11-05. K 2267

WYTWÓRNIĄ etykiet do cukierków Henryk Kozłowski, Warszawa, Jagiel-lońska 7, tel. 75-24, prowincja za za-liczeniem. K-27

DO SPRZEDANIA baranica. Ul. Cybul-skiego 3/II godz. 20. 401

JAZZ (beben) kompletny sprzedam. Le-szno, Włp., Jagiellońska 2 m. 3. 394

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę RKU Płock na na-zwisko Zuzankiewicz Kazimierz. 382

ZGUBIONO zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania Głębokie, bilet kole-jowy, miesięczny i tramwajowy na „0“, zaświadczenie z Komisji SP, Judasz A-dam. 400

SKRADZIONO dowód osobisty, zaświa-dczenie na opłatę podatku lokalowego. Moroch Dionizy. 399

UNIWAŻNIAM, że jestem mieszkani-o-wy, legitymację i zaświadczenie pracy na nazwisko Herzs Złotnicki, rachunek na aparat radiowy na nazwisko Fel-wes Jakub wraz z zrzeczeniem dla Her-sza Złotnickiego. 389

UNIWAŻNIAM odcinek zameldowania i metrykę urodzenia. Szela Władysła-wa, Wrocław, ul. Kreslarska 24 m. 2. 388

UNIWAŻNIAM dowód osobisty, kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Rajewski Stefan. 395

POSAD POSZUKUJE

PANNA poszukuje posady jako wych. w domu kult. Zgłosz.: Paderewskiego 9a szkoła 35. 384

KSIEGOWY-bilansista prowadzi ksiąg-ki każdego typu, sporządza bilanse, przyjmuje pracę. Zgłoszenia Słowo Pol-skie „Bilansista“. 247

KSIEGOWY-bilansista z wyższym wy-sztalceniem i kilkuletnią praktyką, zna-jomość księgowości przemysłowej, pla-nu kont, przebiegi, przyjmie pracę. Zgłoszenia Kuczek Tadeusz, Cybulskiego 37 m. 1. 293

BILANSE sporządzam, prowadzę księgo-wość wszystkich systemów. Oferty „Sło-wo Polskie“ pod „Biegły“. 402

LEKARSKIE

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie PSOW przeciwko nosowce ul. Stalna 97 359

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacja, Warszawa, Bracka 18-26. K 171

LOKALE

LOKAL na biuro i mieszkanie w pobli-żu Rynku 5 pokój, kuchnia, 2 pokoje pomocnicze, z gabinetem remontu. Zgo-szenia do administracji pod „Obok Ry-nku“. 292

ROZNE

PRZEPRASZAM ob. Jaworskiego Br., zamieszkałego w Brzegu w Odrę za wy-powiedziany w stanie nieświadomości nieuczynny zarzut, podejrzeniający go o „volksdeutsch“ i zarzut ten wycofuję. Smetaniuk L. K 213

SŁOWO POLSKIE Nr 17 Str. 5

Sprawy narciarzy

KALENDARZYK SPORTOWY

Komisja Wydawnicza PZN wydała nowy Kalendarzyk Narciarski na sezon 1948/49, który ukazał się już w rozsprzedaży. Treścią Kalendarzyka są między innymi:

- nowy regulamin Oznaki Górskiej PZN, oraz notatki o
- higienie narciarza i pomoc w niebezpiecznych wypadkach,
- wykaz schronisk w całej Polsce,
- składy Zarządów: Związku i poszczególnych Okręgów PZN,
- pełne listy nauczycieli narciarstwa, przewodników upoważnionych do punktowania Oznaki Górskiej oraz sędziów,
- regulamin Oznaki Zjazdowej i za Sprawnego PZN oraz wiele innych potrzebnych narciarzowi wiadomości.

BULGARIA W PUCHARZE TATR

Do Zarządu PZN upłynęło pierwsze oficjalne zgłoszenie zawodników zagranicznych na Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr od Bułgarskiej Federacji Narciarskiej.

Bulgari przysyłają do Polski 15-tu zawodników, którzy wezmą udział we wszystkich konkurencjach, tzn. w kombinacji alpejskiej, slalomie specjalnym, kombinacji norweskiej i biegu zjazdowym.

REGULAMIN MISTRZOSTW POLSKI W SZCZYRKU

Udział w zawodach mogą wziąć zawodnicy wszystkich klubów zrzeszonych w PZN:

- posiadający legitymację zawodniczą,
- badani w sezonie 1948/49 przez lekarza,
- zazeregulowani do I i II klasy A (bez zastrzeżeń) i klasy III, natomiast, tylko zawodnicy o dobrym poziomie, wykazującym na mistrzostwach okręgowych lub na powiatowych zawodach w ubiegłym sezonie.

Kryteria, jakimi należy się powołać są następujące: dla biegów zjazdowych i slalomu czas 100%, gorszy od zwycięzcy, dla biegów płaskich czas 25%, gorszy od zwycięzcy, w slalomie nota 150 punktów (1% w stosunku do zwycięzcy), należy rozumieć w mistrzostwach okręgowych ewentualnie powiatowych zawodach w ubiegłym sezonie).

Zgłoszenia ogólne zawodników zawierające listę zawodników, konkurencje, w których wezmą udział i ilość osób oficjalnie towarzyszących zawodnikom winny być nadesłane do Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw do dnia 10. stycznia 1949 r.

Losowanie odbędzie się dnia 4. II. 1949 r.

Karty uczestnictwa. Zgłoszeni przez kluby uczestniczący w zawodach otrzymają karty uczestnictwa upoważniające do:

- wolnego wstępu na zawody,
- zniżki kolejowej w wysokości 60% w drodze powrotnej z Bielska,
- zniżki przy przejeździe autobusami ze Szczyrku do Bielska w czasie powrotu z zawodów,
- z innych udogodnień podanych przez Komitet Organizacyjny w terminie późniejszym.

Przyjazd zawodników winien nastąpić najpóźniej w dniu 4. II. 1949 r. rano.

Wpisowe wynosi 100 zł od zawodnika i 50 zł od konkurenta, które to sumy winny być wpłacone przy zgłoszeniu zawodników.

Pobyty dla 100 zawodników, biorących udział w Mistrzostwach Polski, Komitet Organizacyjny ma zarezerwowane miejsca w cenie 450 zł za dzień w czasie od 4. II. 1949 r. do 7. II. 1949 r.

Nagrody. We wszystkich konkurencjach przewidzianych programem będą przyznawane zwycięzcom tytuły mistrzów Polski i nagrody honorowe.

Adresy Komitetu Organizacyjnego: do dnia 31. I. 1949 r. Komitet Organizacyjny Mistrzostw Polski, Katowice, ulica



Szansy drużyn wrocławskich po «czarnej niedzieli» bokserskiej

Smutno było w redakcji po otrzymaniu telefonów z Łodzi i Lublina. Nie chodziło nam nawet o porażkę Pafawagu ze Zrywem, którą przecież przewidywaliśmy zdając sobie sprawę i z sily lodzian i z tego, że mecz odbywa się na gorącym ringu łódzkim. Martwi nas natomiast nokoś najpewniejszego zawodnika wrocławian — Szczepana, bo na te punkty w meczu z Hutą Zabrze liczyliśmy na pewno.

Kierownictwo Pafawagu będzie musiało użyć całej swojej dyplomacji, żeby zastąpić ósemkę na rozgrywkę decydującą, która na szczęście odbędzie się we Wrocławiu.

Jakie są szanse ligowe Pafawagu? Trzeba będzie koniecznie wygrać w bezpośrednim spotkaniu z Hutą, bo w przeciwnym razie Pafawag znajdzie się znów w klasie A. Wierzymy, że mecz z Zabyrem można będzie wygrać, ale na to trzeba będzie nie tylko formy, ale i wiary w sukces. O ten właśnie optymizm musi się postarać kierownictwo drużyny naszego reprezentanta.

A SAMORZĄDOWIEC

Samorządowiec, który miał już teoretycznie awans do drugiej ligi, stracił go w niedzielę na ringu lubelskim, kiedy to Lublinianka niespodziewanie zdobyła dwa punkty w walce ze Zjednoczeniem. Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że jest „b. dobrze i b. źle”. Jeżeli losy uśmiechną się do Wrocławian i jeśli Samorządowiec

wygra z Lublinianką u siebie i wywalczy przynajmniej remis w Bydgoszczy, zdobędzie równe szanse ze Zjednoczeniem na... ligę pierwszą. Jeżeli wygra w Bydgoszczy awansuje do pierwszej klasy państwowej nawet bez powtórnego spotkania z mistrzem Pomorza.

Jeżeli natomiast przegra oba mecze, może znaleźć się znów w klasie A, ustępując miejsca w drugiej lidze Lubliniance. Sytuacja Samorządowca jest o tyle lepsza od Pafawagu, że klub wzmocnił swoje szeregi powracającymi do zdrowia Walugą i Kurowskim I, którzy na pewno przysporzą wrocławianom niejedną punkt.

A więc? Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności możemy mieć dwie drużyny w lidze. W innym... musi być przynajmniej jedna Pafawag lub Samorządowiec.

Mecz gimnastyczny Polska-Czechosłowacja

Polski Związek Gimnastyczny otrzymał list z Czechosłowacji, w którym gimnastycy czescy proszą o przełożenie terminu spotkania między państwami na dzień 30 stycznia.

Tym samym mecz ten nie dojdzie do skutku w dniu 23 bm., jak było uprzednio ustalone, lecz zostanie prawdopodobnie przesunięty na proponowany termin przez Czechosłowację.

„Nie taki Ehrlich straszny...”

Zacięte boje o mistrzostwo Polski

Do finałów mistrzostw Polski w tenisie stołowym zakwalifikowali się:

Gaj (Warszawa), Otręba (Śląsk), Widera (Śląsk) i Krzysiek Łódź. W rozgrywkach finałowych wziął również udział mistrz Polski na rok 1948 Kawczyk (Śląsk) i były wicemistrz świata Ehrlich, który przegrał z mistrzem Polski — Kawczykiem, w dwu setach 17:21, 21:23 oraz był o krok od porażki z Otrębą, wygrywając po ciężkiej walce, w trzech setach 19:21, 21:11 i 25:23.

Rozgrywki finałowe w grze pojedynczej panów nie wyłoniły mistrza Polski. Jednakowe szanse mają Gaj (Warszawa) i Ehrlich, którzy ponieśli po 1

porażkę. Trzecie miejsce zdobył Otręba, czwarte Kawczyk, piąte i szóste zaś Krzysiek (Łódź) i Widera (Śląsk).

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zdobyła Błajkowska (YMCA Poznań) przed Kliszową (Śląsk) i Orłowską (Warszawa).

W grze podwójnej panów zwyciężył zespół Śląski: Furman — Widera, przed zespołem krakowskim: Dobosz — Zięba, trzecie miejsce zajął zespół warszawski: Gayer — Jagodziński.

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zdobyła drużyna KS „Przyszłość” (Warszawa), drugie KS „Przyszłość”, trzecie — YMCA (Poznań).

Gen. Świerczewskiego nr 1. Od 1. II. 1949 r. — Szczyrk — Biuro Zawodów.

Obóz HKN. W Szczyrku koło Bielska zorganizowany został starami Harkerskiego Klubu Narciarskiego z Sosnowca, obóz narciarski, w którym udział bierze imponująca, jak na obozy zimowe, liczba uczestników złożona z 116 harcerzy. Kierownikiem obozu jest pfm. Ziemiński.

Suricat i cztowiek

MASZYNA DLA MILIONÓW W 4 MINUTY PIERZE BIELIZNY

„Maszyną dla milionów ludzi” nazwano nowy typ pralki angielskiej, która pierwsze w ciągu 4 minut 3 i pół funta brudnej bielizny. Posiada ona charakterystyczny szczegół, odróżniający ją od innych pralek, a to tak zwany „pulsator”, tj. urządzenie zapobiegające nadmiernemu tarcia w czasie prania, a tym samym niszczeniu bielizny.

Z tym nowym typem maszyny do prania wieść Anglia duże nadzieje eksportowe.

13 WIEKÓW HISTORII PRZECINKÓW I KROPEK

Tak się już przyzwyczailiśmy do przecinków i kropek, że wynalazek tych znaków przystankowych wiążemy z wynalazkiem pisma. Tymczasem owe znaki pojawiły się dopiero w 7 wieku naszej ery.

W starych tekstach greckich i łacińskich poszczególne wyrazy były czasem dzielone prostymi kreskami. Na ogół jednak starożytni skrybowie nie troszczyli się o czytelność tekstów i nie dzielili ich na poszczególne zdania.

Pierwsze teksty biblijne ciągnęły się od marginesu do marginesu bez podziału na zdania, a nawet na słowa. W 7-m wieku w rękopisach łacińskich spotykamy zdania zakończone dwoma kropkami lub kropką z następującą po niej prostą linią.

ką. Wiek 11-ty wprowadza nowość — każde słowo pisane jest oddzielnie.

Pierwszą książką drukowaną, gdzie oprócz przecinków i kropek zastosowano inne znaki pisarskie była książka Laktancjusza, wydana w Subiaco koło Rzymu w 1465 r.

CIEKAWA ANKIETA KSIĄŻKA DYSTANSUJE KINO

W Słowacji czynny jest instytut badania opinii publicznej. Rozpisuje on ankiety, na które uzyskuje bardzo ciekawe odpowiedzi w sprawie zagadnień kulturalnych.

Ostatnio instytut ten ogłosił odpowiedź, ujętą w cyfry statystyczne: na pytanie: „Co najbardziej lubisz szary obywatel: książkę, odczyt, teatr, kino, kabaret, pracę w organizacjach kulturalnych sport czy zabawę taneczną?”

Spośród zapytanych 24 proc. odpowiedziało się za książką, była dobra, zajmująca i „mogła czegoś nauczyć”. 22 proc. postawiło na pierwszym planie teatr, a tylko 17 proc. wśród swoich upodobań wysunęło na czoło teatr i kino, pozorne najpopularniejsze rozrywki kulturalne.

W szerszej motywacji tych odpowiedzi naznaczono, że książka daje oderwanie umysłu od kina, którego ludzie, po wstrząsach wojennych lękają się bardziej niż kiedykolwiek.

Jak otrzymać 14 książek za 2.400 złotych?

Aby otrzymać 14 książek za 2.400 złotych, trzeba wyciąć poniższą deklarację, wypełnić ją, nalepić na kartkę pocztową i wysłać najbliższą pocztą pod adresem „Czytelnik”, Biblioteka w Prenumeracie — War-

szawa, ul. Daszyńskiego 16. Pamiętaj, że jest to najlepsza sposobność założenia sobie biblioteki domowej, gdyż za 170 złotych otrzymasz wartościowe dzieło o objętości 250 do 550 stron.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na załączonym niżej wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie zł (licząc po 200 zł za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię

Zawód

Adres

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------------------|
| 1 Andrzejewski: J. Popiół i diament | 7 Wolfert I. Banda Tuckera |
| 2 Nekrasow W. W okopach Stalinaradusa | 8 Popowski A. W imię celownika |
| 3 Maupassant G. Opowiadania | 9 Brzechwa J. Ciepło, zimno, gorąco |
| 4 Olbracht I. Dziwna przyjaźń | 10 Raj Anand M. Kulis |
| 5 Strong A. L. Chiny jutro | 11 Antologia noweli polskiej |
| 6 Czechow A. Opowiadania | 12 Lindsay J. Ludzie 48 roku |

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron.

Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

Deklarację wypełnić czytelnie, przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16. „Czytelnik” — Biblioteka w Prenumeracie.



Porzucona przez Dyźmę dziewczyna śledzi jego kroki i dochodzi do wniosku, że Nikodem przygotowuje się do napadu na Bank Zbożowy. Upewniła ją w tym przekonaniu cicha rozmowa Nikodema ze stróżem.

Państwowy Bank Zbożowy. A może wkroczył się tam za woźnego. Ale chyba nie, po cóż by przychodził w nocy. Serce jej biło mocno.

Przeszła na drugą stronę i czekała. Może zadzwonią dzwonki alarmowe, może u wylotu ulicy ukaże się policja? O, wówczas dobrze wie, co zrobić należy: zadzwoni i uprzedzi stróża... Prawda. Nikodem okłamał ją, zapomniał, nie wrócił, ale jeszcze może wrócić... Dobrze mu się powodzi, futuro ma... A wtedy jechał bogatą maszyną... Gdy mieszkał u nich na Łuckiej, nawet nie śniło się jej, że ten Dyźma to taki klawy chłop, szemrany, swój...

Świt już przenikał przez gruby kożuch chmur, gdy zdecydowała się odejść. Zimno było. Gdy doszła na ulicę Łucką, brama już była otwarta: — dwadzieścia groszy oszczędności.

Następnego ranka poszła na Wspólną. Z niepokojem myślała o tym, że zobaczy bank, otoczony przez

329 policję, że Nikodem może jest aresztowany, a może udało mu się zbiec.

Odetchnęła z ulgą. Kołowrot drzwi kręcił się nieustannie. Wchodzili i wychodzili interesanci, raz po raz zatrzymywali się samochody.

Chyba podkop albo wyłom w murze... Na dłuższą metę...

Odnalazła go nareszcie. O, teraz już jej nie ucieknie. Pewna była, że w ciągu dnia tutaj go nie zobaczy, ale przyjdzie wieczorem, będzie warować i stanie mu twarzą w twarz...



I przysła.

Dziesiąta, jedenasta... Nerwowym krokiem chodziła po przeciwległym trotuarze. Padał miękki, łagodny śnieg, wielkie jego płaty pod światło latarni z białych stawały się czarnymi.

Zaczepiono ją dwa razy. Nawet jeden facet był młody i wyglądał zamożnie, ale przecząco pokręciła głową.

Zaczęła niepokoić się: a może on dziś nie przyjdzie?... Jednakże będzie czekał! Musi... Mężczyźni to zawsze tacy, jak z oczu, to i z pamięci. Ten Zosiny rudy Władek to też przecie wrócił do niej...

Niecierpliwie wyglądała ku Marszałkowskiej i w

przeciwnej stronie, i dopiero trzask zamykanej bramy zwrócił jej uwagę na kamienicę, w której mieści się bank.

Wychodził z niej Nikodem w towarzystwie jakiejś eleganckiej pani.

Śmiali się do siebie.

Dziewczyna ukryła się za występm muru. Przeszli na jej stronę, a że chodnik był wąski, mogła ich dosięgnąć ręką, gdy ją mijali. Dobiegł ją wyraźnie głos Nikodema:

— Jak ty zechcesz, kochana Nineczko, to...

Dalsze słowa zagłuszyła trąbka przejeżdżającego taksometru, natomiast zobaczyła, że wzięli się pod rękę.

— To tak!... — powiedziała w zamyśleniu.

Wolnym krokiem ruszyła za nimi. Nie zdziwił ją fakt istnienia rywalki. Przecie nie mogła przypuszczać, by nie miał żadnej kobiety. Przestraszyła ją wszakże piękność tej pani.

— Kocha ją... na pewno kocha... Ale dlaczego. — zrodził się pływki nadziei — dlaczego w takim razie wczorajszej nocy z inną w hotelu?...

Tkwiała w tym jakaś tajemnica. Gdyby nie to, może dopędziłaby ich zaraz i rzuciła tej kobiecie w oczy, że ma starsze, dawniejsze prawo do Nikodema, że go kocha.

— Wróci do mnie, wróci... Powiem mu, że oczy wyplakałam, że każda z takich, jak ja, ma swego przyjaciela, a ja jednak nie mam, chociaż pierwszorzędni chłopcy napraszali się... Musi wrócić...

Nikodem odprowadził Ninę i zawrócił do domu. Rozmyślał właśnie nad tym, że Jurczak, uchodzący w Łyskowie za znawcę kobiet, jednak mylił się, twierdząc, że tylko brunetki są namiętne, gdy usłyszał swoje imię. Odwrócił się. Przed nim stała Mańka.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiński

F-16007

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł, z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł, z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.